

R.A. Monroe

Najdalsza podróż



R.A. Monroe

Najdalsza podróż

Przekład
Jerzy Śmigiel

G A L A K T Y K A

Tytuł oryginalny:
The ultimate journey

Copyright © 1994 by Robert A. Monroe

All Rights Reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zdjęcia na okładce:

© *Mopic* – *Fotolia.com*

© *Maksim Pasko* – *Fotolia.com*

WYDANIE POLSKIE

© for the Polish edition: Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2015

90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5

tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17

e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl

www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-438-0

Redakcja techniczna: *Marta Sobczak*

Korekta: *Małgorzata Gołąb*

Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*

Projekt okładki: *Artur Nowakowski*

Skład: *Garamond, Łódź*

Druk i oprawa: *Abedik S.A.*

Księgarnia internetowa!!!

Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych

Zapraszamy

www.galaktyka.com.pl

kontakt e-mail: info@galaktyka.com.pl;

sekretariat@galaktyka.com.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana ani w częściach, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

*Dedykuję:
Nancy Penn Monroe,
współzałożycielce Instytutu Monroe'a
oraz setkom życzliwych przyjaciół,
którzy przez trzydziestoletni okres
poszukiwań ukrytych Znanych
nie skąpili nam pomocy i miłości.*

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
1. Zmienność.....	11
2. Pierwszy trop.....	26
3. Wzdłuż międzystanu	37
4. Powitania i pożegnania.....	53
5. To, co wiadome.....	64
6. Od wewnątrz do zewnątrz.....	74
7. Wycieczka z przewodnikiem	85
8. Wspomnienie i przegląd.....	98
9. Trudna droga	106
10. Nieproszona świta.....	127
11. Spojrzenie w głąb siebie.....	143
12. Wewnątrz wnętrza.....	164
13. Precyzyjne dostrajanie	176
14. Suma i części	188

15.	Meandry i zakola	196
16.	Widok z pobocza drogi	214
17.	Dalsze poszukiwania	222
18.	Nowy kierunek.....	235
19.	Biorąc wolne	255
20.	Instytut Monroe'a	261
21.	Program powrotu do domu	270

WYCIECZKA Z PRZEWODNIKIEM

Jako że poszukiwania brakującej Podstawy trwają nadal, my jako pensjonariusze uczestniczący w Ziemijskim Systemie Życia możemy teraz zebrać i podsumować to, czego się do tej pory dowiedzieliśmy, tak abyśmy byli w lepszej kondycji przed dalszą podróżą w czekającej nas dopiero drodze. I chociaż nasze Odmienne Spojrzenie zaczyna się już formować, wciąż narasta w nas to samo pytanie: dlaczego właściwie mamy się tym wszystkim przejmować? Dlaczego podejmować trudy tej podróży, skoro bez większego kłopotu i z całkowitym spokojem moglibyśmy zamknąć się w utartym systemie przekonań?

Przekonamy się później, czy podróż ta przyniesie nam jakieś wymierne korzyści. Na razie skoncentrujemy się na tym, gdzie jesteśmy i co nowego odkrywa przed nami nasze Odmienne Spojrzenie.

Ziemijski System Życia, ze wszystkimi swoimi wadami i niedociągnięciami, jest wyśmienitą maszyną uczącą. Dla każdego z nas w nasz własny sposób wnosi szerokie zrozumienie energii, łącznie z jej kontrolą i manipulowaniem, co zazwyczaj jest nieosiągalne, z wyjątkiem takiego strukturalnego środowiska, jakim jest czasoprzestrzeń. Ziemijski System Życia jest zestawem narzędzi, a my uczymy się, jak ich używać.

W Ziemskim Systemie Życia uczymy się także pomiarów. Jest to spolaryzowane środowisko, w którym możliwe są wszelkie porównania. Uczymy się, co to jest zimno lub ciepło, co to znaczy silny lub słaby, głodny lub syty, szybki lub powolny, smutny lub zadowolony, kobieta lub mężczyzna, przyjaciel lub wróg, miłość lub nienawiść – lista ciągnie się bez końca.

Uczymy się wykorzystywania energii na wiele użytecznych sposobów. Operujemy energią fizyczną zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz naszych ciał. Pobieramy i kierujemy energią psychiczną, nie znając nawet szczegółów tego procesu, ponieważ zachodzi on dla nas całkowicie naturalnie.

Robiąc użytek z naszego Ludzkiego Umysłu, uczymy się tworzenia poprzez sposoby i metody, o jakich nawet nie wiedzieliśmy, że istnieją, ponieważ są czymś unikalnym dla czasoprzestrzeni, a niektóre z nich są całkowicie specyficzne i możliwe do osiągnięcia jedynie w tym systemie, nigdzie indziej. Otwiera to drogi ekspresji poza możliwością jakiegokolwiek opisu.

Podobnie uczymy się doceniania piękna. Znajdujemy je w skałach, drzewach, burzy, falach oceanu, zachodach słońca, miękko brzmiących słowach, akordzie muzycznym, skoku lamparta – ponownie lista zda się nie mieć końca. Lecz przede wszystkim znajdujemy je w tym, co inne istoty ludzkie myślą i robią, w ich i naszych emocjach. No i uczymy się śmiać i bawić.

Każda rzecz, jakiej się uczymy – nieważne czy mała, czy pozornie błaha – ma ogromne znaczenie Tam – poza czasoprzestrzenią. Jest to w pełni zrozumiałe dopiero wtedy, kiedy spotkacie istotę dojrzalszą od was w procesie bycia istotą ludzką w Ziemskim Systemie Życia, która „rezyduje” Tam. Wtedy dopiero wiecie, a nie jesteście przekonani, że nauka bycia człowiekiem warta jest każdej ceny.

A teraz, aby zainicjować największą zmianę w waszym dotychczasowym spojrzeniu i dostarczyć prostego, a także zrozumiałego celu dla naszego istnienia tutaj, w Ziemijskim Systemie Życia, musimy być bardziej precyzyjni. Zakłada to bliższe przyjrzenie się czemuś unikalnemu dla Ludzkiego Umysłu – naszemu procesowi myślenia.

Obecne koncepcje zakładają, że oprócz aktywności opartej na instynktach zwierzęcych, całe nasze myślenie podzielone jest na dwie zasadnicze kategorie, które możemy określić jako płynące z lewej i prawej części mózgu. Pamiętajcie jednak, że określenia te są tylko symboliczne i dość luźno związane z tym, co utożsamiamy zazwyczaj z pojęciami „lewy” i „prawy”.

Lewa część mózgu jest tą częścią nas, która troszczy się o to, aby wszystko zostało zrobione. To intelektualny, analityczny obszar funkcji. Tu mieszczą się nasze centra matematyczne i językowe; stąd pochodzą nasze talenty organizatorskie i umiejętności nauczania; stąd bierze się nasze logiczne rozumowanie, nasze metody naukowe i wiele innych rzeczy. To właśnie aktywność lewej części naszego mózgu powoduje, że różnimy się od zwierząt. Jest to źródło naszego optymizmu typu „da się zrobić”.

Nasza prawa część mózgu jest czymś zupełnie przeciwnym. Z niej bierze się postrzeganie przez nas formy i przestrzeni; stąd płynie piękno, intuicja, emocje plus to wszystko, czego lewa część mózgu nie potrafi zrozumieć czy sklasyfikować, włączając miłość, przyjaźń, inspirację itd. Prawa część mózgu przerażona jest myślą, iż w lewej części może zrodzić się forma na określenie ilościowe i jakościowe miłości czy przyjaźni. Dla prawej części mózgu jest to terytorium święte. Być może zabrzmi to paradoksalnie, ale prawa część naszego mózgu jest równocześnie generatorem naszych uczuć negacyjnych.

Najnowsze koncepcje utrzymują, że odpowiednio do zmian sytuacji w naszym codziennym życiu fizycznym nasza ludzka świadomość przeskakuje tam i z powrotem pomiędzy lewą i prawą częścią mózgu. Kiedy trudzimy się nad jakimiś obliczeniami, dominuje lewa część naszego mózgu. Kiedy słuchamy muzyki, pałeczkę przejmuje prawa. Szczyt wydajności ma miejsce wtedy, gdy procesy myślowe obu części mózgu są jednoczesne i zintegrowane.

Już od wieków toczy się coś w rodzaju kulturowej wojny, która stosunkowo niedawno ujrzała światło dzienne. Otóż ci, u których dominuje lewa część mózgu, uważają tych, u których dominuje część prawa, za niedopasowanych do istnienia w Ziemskim Systemie Życia i skłaniają się do traktowania ich z niedowierzaniem czy nawet pogardą. Z drugiej zaś strony ci, u których dominuje prawa część mózgu, spoglądają na innych jako na pozbawionych wyobraźni, nudnych materialistów czy wyzbytych „wartości duchowych” okrutników.

Czas, aby położyć kres tej nierozsądnej batalii i wyjaśnić wreszcie to niebezpieczne nieporozumienie.

Naszym głównym i fundamentalnym celem, oprócz nauki poprzez doświadczenie w byciu człowiekiem, jest nabywanie i rozwijanie tego, co nazywamy intelektem: świadomości lewej części mózgu. Nie musimy działać w podobny sposób ze zdolnościami prawej, ponieważ już je posiadamy. Wnieśliśmy je ze sobą; w jakiś sposób są nam wrodzone.

To właśnie zdolności lewej części mózgu są niezwykle cenne, kiedy wizytujemy Tam lub powracamy do Tam, poza czasoprzestrzenią. To lewa część mózgu usuwa ograniczenia w naszym rozwoju, które były obecne przed naszym pobytem tutaj. Jedynie funkcje lewej części mózgu przekształcić mogą Nieznane w Znane,

rozproszyć strach, wzmocnić doświadczenie, otworzyć nowe horyzonty, obalić fałszywe systemy przekonań. To właśnie lewa część mózgu przejmuje każdą myśl, informację lub inspirację emanującą z lub poprzez prawą część mózgu i zmusza ją do działania. Według wszelkich standardów nic cennego nie może stać się prawdziwe, dopóki nie przejmie tego lewa część mózgu.

Prawa część mózgu przez tysiąclecia pozostawała niezmienna. Nie rozwijała się ani nie ewoluowała. Jest taka sama, jaka była zawsze. I przeciwnie – świadomość lewej części mózgu rozwija się stale, albo rozmyślnie, albo z konieczności. W zeszłym wieku rozwój ten przybrał formę prawdziwej eksplozji, obejmującej swym zasięgiem dosłownie miliony ludzi na całym świecie. Dzisiaj lewa część mózgu zapuściła już tak głęboko sondę w fenomeny czasoprzestrzeni, że dla dalszych badań nie wymagających powtórzeń pozostało już stosunkowo niewiele obszarów. Takimi właśnie i gotowymi do eksploracji są pola energii w Tam. Już z samej swojej natury lewa część mózgu nie może obronić się przed konstruktywnym rozwojem i stosowaniem. Zmusza ją do tego prawa część – a prawa część mózgu jest tu szefem.

Stało się więc to, iż nasza lewa część mózgu została tak dokładnie obwarowana – co jest zresztą w pełni usprawiedliwione – nakazem dostarczania środków przetrwania w Ziemskim Systemie Życia, że opiera się wszystkiemu, co może kolidować lub przerywać ten proces. To, co zachodzi poza czasoprzestrzenią w Tam, nie kalkuluje się zwykłymi standardami Ziemskiego Systemu Życia. Co ważniejsze, informacje uzyskane w Tam wydają się nie posiadać żadnej wartości dla istot zamieszkujących Ziemi System Życia. Odpowiednie zainteresowanie powstanie dopiero wtedy, gdy lewa część naszego mózgu rozpozna tę wiedzę jako najżywotniejsze narzędzie dla rozwoju w Tam.

Nasze Odmienne Spojrzenie zawiera z całą pewnością dojrzewające talenty lewej części naszego mózgu. Ale jak już wcześniej powiedzieliśmy, po to właśnie tu przybyliśmy, aby je uzyskać. Dla tych, u których dominuje prawa część mózgu, bez wątpienia będzie to trudne, o ile wręcz nie niemożliwe do zaakceptowania.

Jak to z szefami czasem bywa, prawa część mózgu często zmusza lewą do działania w sposób zmierzający do zniszczenia tysięcy lat ewolucji. Równocześnie lewa połowa bez przerwy wyławia użyteczne idee i inspiracje prawej części i przekształca je w coś niezwykle cenne. Toleruje nieproduktywne schematy prawej części mózgu tak długo, jak długo nie wchodzi jej w drogę. Co nie mniej ważne, mocno nagina niektóre z tych schematów, usiłując dostosować je do struktury przetrwania w Ziemskim Systemie Życia.

Oto dwie definicje, istotne dla naszego Odmiennego Spojrzenia:

Lewa Część Mózgu = Ludzki Umysł zmodyfikowany przez Ziemski System Życia.

Prawa Część Mózgu = Ekspresja Rdzennej Jaźni – Ponadczasowa, niefizyczna część nas nieskażona wpływem Ziemskiego Systemu Życia.

Cała sztuczka polega na tym, aby zmusić prawą i lewą część mózgu do równoczesnego i zsynchronizowanego działania, dopingując lewą część do brania coraz większego udziału w aktywności w Tam. Nigdy nie powinniście rezygnować z jednej części mózgu na rzecz drugiej.

Spróbujmy uporządkować to wszystko, czego się do tej pory dowiedzieliśmy. Następujące punkty mogą być w tym dużą pomocą:

1. Zawsze pamiętajcie, że jesteście „czymś więcej niż tylko ciałem fizycznym”. Umożliwi to uzyskanie odpowiedniej perspektywy dla każdego zjawiska zachodzącego w Ziemskim Systemie Życia. Agonia stanie się znośna, ekstaza głębsza. Lokalnie wywołane obawy znikną.

2. Rozpoznajcie i kontrolujcie swój instynkt przetrwania. Kierujcie nim, zamiast pozwalać, by on kierował wami. Oto kilka sugestii:

a) Jedna część wzoru (Życie Fizyczne = Dobro) potrzebna jest w Ziemskim Systemie Życia i jako taka możliwa jest do zaakceptowania podczas naszego pobytu tutaj. Drugą część (Fizyczna Śmierć = Zło) możecie odrzucić, ponieważ sami będziecie wiedzieli lepiej.

b) Pamiętajcie, że waszym ostatecznym celem nie jest fizyczne przetrwanie. Stąd – ponieważ istotne jest, że jesteście tutaj, aby robić pewne rzeczy i istnieją pewne działania, które powinnyście w związku z tym podjąć – wcale nie musicie z tego powodu rozpaczać. Wypadki mogą się przydarzać, ale wy nie możecie przegrać; posiadliście doświadczenie istoty ludzkiej.

c) Seksualny instynkt reprodukcji jest najsilniejszym ze zwierzęcych instynktów w całym Ziemskim Systemie Życia. Zaprojektowany specyficznie dla fizycznego przetrwania gatunku kontroluje większość aspektów ludzkich zachowań. Ponieważ go mamy, czerpcie z niego przyjemność, ale nie ma potrzeby żyć dla niego czy za niego umierać. Manipulujcie nim i bądźcie manipulowani, ale ulegajcie mu wyłącznie świadomie.

d) Dobra fizyczne, przedmioty, pokarm, narzędzia, zabawki są dobre do użytku lokalnego, ale ich posiadanie jest jedynie sprawą tymczasowej wygody. Nie tylko nie możecie, ale także nie zechcecie zabrać ich ze sobą – nawet własnego ciała fizycznego.

3. Utrzymujcie swój przejściowy status. Jesteście istotami ludzkimi za sprawą swojego własnego wyboru w najściślejszym tego sensie. Wybór ten pozostaje w mocy przez cały okres waszej wizyty. Możecie spakować swoje doświadczenia i wyjechać kiedykolwiek i gdziekolwiek pragniecie, bez jakiegokolwiek krytyki czy kary ze źródła, które by się liczyło. Jeżeli wasz Ludzki Umysł jest usatysfakcjonowany, zróbcie to mimo lokalnego zwyczaju czy nacisków. Nałogowcy Ziemskiego Systemu Życia mogą tego nie zrozumieć, ale to już ich problem.

4. Korzystajcie z życia w Systemie, maksymalizując swoje wygrane i przegrane – ale nie stawajcie się nałogowcami. Wyzbądźcie się złości na sposób, w jaki ten system pracuje, na rażącą niesprawiedliwość, na nieuczciwe przewagi, brutalność, brak serca, fałsz. Jest to świat celowo zaprojektowany jako drapieżny – dlatego może stanowić wspaniałą maszynę uczącą.

5. Ćwiczcie swój Ludzki Umysł najpełniej, jak to tylko możliwe, wiedząc, że to tylko ćwiczenia. Konstruujcie piękne przedmioty, rozwiązujcie „problemy”, zachwycajcie się zapachem kwiatów i zachodami słońca, komponujcie muzykę, badajcie „sekrety” fizycznego wszechświata, smakujcie impulsy płynące ze wszystkich pięciu waszych zmysłów, wchłaniajcie niuanse bliskich związków i sytuacji. W pełni odczuwajcie radość i smutek, empatię i litość – i upchnijcie wszystkie te emocjonalne wspomnienia do swojego podróznego worka.

6. Co najważniejsze, pozwólcie waszemu Ludzkiemu Umysłowi odkrywać, doświadczać i powiększać wasz przepływ świadomości,

gdziekolwiek i kiedykolwiek będzie to miało miejsce. Wchłaniajcie ją, ale uważajcie na tendencję pogrążania się w niej z powodu pamiętek Domu, jakie w sobie zawiera. Strzeżcie się też iluzji, które sprawiają, iż czasami trudno jest jej wyodrębnić prawdę w środowisku Ziemskiego Systemu Życia.

7. Wasz Ludzki Umysł posiada naturalną skłonność do podejmowania prób zmiany stanu rzeczy w Ziemskim Systemie Życia na sposób, jaki przyjęty jest Tam. Historia pełna jest takich prób, ale ostatecznie zawsze wygrywa system. Początki mogą być obiecujące, lecz potem zwierzęca drapieżność po prostu powraca – czasami sprytniejsza niż poprzednio – i przejmuje kontrolę. Nie oznacza to, byście tego nie próbowali osobiście. Możliwe, iż być może uda wam się zmienić część systemu, ale nigdy całość. Bowiem gdybyście rzeczywiście dokonali takiego kapitalnego remontu, to system jako taki nie mógłby po prostu istnieć. A zresztą kto wie, jak długo jeszcze będzie istniał?

Wszystkie powyższe punkty są dla niektórych Znanymi. Są też łatwe do zweryfikowania przez was samych – wymaga to jedynie bezpośredniego i logicznego rozpatrzenia przez lewą część mózgu każdego pytania lub przekonania. Wzmocnijcie swoje Odmienne Spojrzenie, udowadniając je dla siebie – i tylko dla siebie.

* * *

W tym punkcie temat Ziemskiego Systemu Życia wydawał się kompletny, ale niestety nie była to prawda. Inna część mnie, która dobrze zna Ziemski System Życia z innego punktu widzenia, także domagała się prawa głosu:

...Był to długi spacer poprzez las w stronę oceanu. Wszelchobecna cisza przerywana była jedynie brzęczeniem owadów i krakaniem

wron siedzących wysoko na gałęziach drzew. Ledwie słyszalny szelest suchych liści zdradzał w gęstym poszyciu obecność najmniej-
szych mieszkańców lasu. Świeży zapach kwitnącej zieleni łączył się
z głębokim aromatem wilgotnej ziemi i gnijących roślin, stanowiąc
bezgłośny sygnał toczącego się bez przerwy cyklu życia.

W oddali stopniowo narastał szum fal rozbijających się o piasek.
Nagle las skończył się i jego miejsce zajęło aż po horyzont szarozie-
lone morze. Po czystym, lazurowym niebie przesuwały się dostojnie
spiętrzone, pierzaste obłoki. Trawiasty nasyp, za którym zaczynała
się plaża, nieodparcie zapraszał do odpoczynku. Fale były łagodne
i ciche, powiewy wiatru lekkie i orzeźwiające, słońce świeże i ciepłe.

Wszystko sprowadza się do tego właśnie, początek i koniec
trwającego przez wieki czasu. Do tej żyjącej masy powietrza, wody
i ziemi, która daje i która zabiera – która wytwarza.

To coś więcej niż przytomność, więcej niż świadomość, więcej niż
doświadczenie. To więcej niż inteligencja, wiedza, prawda i zrozu-
mienie. Całość jest o wiele większa niż suma poszczególnych części.

To taki wspaniały proces nauki; nauki oddzielenia tego obrazu od
tamtego oraz różnic i porównań: ciepła i zimna, światła i ciemności,
hałasu i ciszy, siły i słabości, bólu i zdrowia, grubości i szczupłości,
twardego i miękkiego, równowagi i niestabilności.

Istnieje nauka przyczyny i skutku, akcji i reakcji, ceny i zapłaty,
autorytetu i odpowiedzialności. A także kwestia wyboru, który
uczucie się rozpoznawać: zatrzymania czy startu, pochwycenia czy
uwolnienia, płynięcia czy tonięcia, śmiechu czy płaczu, przyjaciela
czy wroga, nagrody czy kary, miłości czy nienawiści, przegrania czy
wygrania, organizacji czy chaosu.

Istnieje nauka myślenia: koordynowania, liczenia, kalkulowania
i komunikowania się; zapamiętywania, łączenia, planowania i po-

siadania myśli; śnienia na jawie, tworzenia, nadziei, wiary i wiedzy. A także zdolności do doznawania i wyrażania emocji: radości i ekstazy, smutku, współczucia, samotności, łączności duchowej; sprawiedliwego i irracjonalnego gniewu – oraz uznawania piękna w formie i ruchu.

Jest to nauka samego uczenia: słów i liczb, pisania, przekazywania doświadczeń, wiedzy i mądrości z rodziców na dziecko, z pokolenia na pokolenie, bez urazów powtarzania wszystkiego od nowa. Nauka ustanawiania systemów, praw i zasad, które dadzą pewność, iż nauka ta będzie trwała i rozwijała się dalej.

Wszystko to znajduje się tam, za lasem. Jest w dojrzewającym dywanie zbóż, w równych, multimilionowych rzędach pożywnych roślin oraz w młynach przerabiających materię na formę bardziej użyteczną. Jest w wielu różnych schronieniach określanych wspólnym mianem dom; w sięgających nieba wieżach z betonu i szkła; w pojazdach, które stały się już substytutem ciała; w statkach okrążających świat po oceanach; w skrzydlatych maszynach przecinających białymi liniami niebo i w metalowych ptakach unoszących się setki i tysiące mil ponad naszym globem, z których każdy co sekunda dostarcza niezliczoną ilość informacji, w dzień i w noc. Znajduje się też w niewidzialnej, lecz wymiernej sieci kontrolowanej radiacji, służącej do komunikacji i lokalnego radionamierzania.

A jest jeszcze więcej rzeczy, takich jak wzmocnienie percepcji poprzez soczewki i lustra oraz elektroniczne uszy wsłuchane w wszechświat w oczekiwaniu na sygnał, jedyny sygnał, który rozproszy wreszcie naszą samotność, maszyny przeszukujące w tym celu gwiazdy, konstelacje, nowe, galaktyki i czarne dziury. Istnieje nielogiczne odsuwanie się od naszej błękitnej planety w stronę pobliskiego księżyca, na którego zakurzonej powierzchni pozosta-

wiono niezatarte odciski stóp. Pojawiają się doniesienia i raporty sond okrążających i badających inne planety, a stąd już tylko krok do wyruszenia w czerni głębokiego kosmosu.

Uczymy się także stałego odkrywania wzorców występujących w ziemi, wodzie i powietrzu, i przez to wydających się kiedyś niemożliwymi do sprofanowania; uczymy się o stopach, komponentach, elementach, atomach, molekułach, cząsteczkach jądra, radiacji i formach fal; o grawitacji, bezwładności, momencie mechanicznym, sile odśrodkowej i biegunowości; o materii organicznej i nieorganicznej, o strukturach i procesach życia fizycznego.

Uczymy się poszukiwać umysłu i twórcy; systemów przekonań, snów i marzeń, wizji i wizjonerów, filozofii i religii.

Uczymy się też Miłości.

To zatem jest tym zdumiewającym ładunkiem osiągnięć uzyskanych poprzez millenia ewolucyjnych wysiłków, który nie bez trudu, ale z dumą i triumfem wnieść możemy w najodleglejsze granice poza; dziedzictwo o nieoszacowanej wartości, które może zostać rozwinięte i zastosowane w Tam.

A jednak... pomiędzy całą tą wrzawą wciąż pozostaje niepokojące uczucie brakującego czynnika, decydującego i życiowo ważnego. Zwróćcie uwagę na wyłaniającą się spomiędzy pokładów innej wiedzy drobną twarz. Kształtem bardziej przypomina małpę niż człowieka. Oczywiście jaśniej z wzruszeniem.

Jest tam, to wszystko, właśnie w tych oczach. Poprzez otchłań wieczności spogląda na nas nosiciel pierwszej iskry inteligentnej świadomości, nasz oryginalny przodek. Obserwuje ze spokojną dumą i radością, z uznaniem, ale niepełnym jeszcze zrozumieniem, a także nie bez lęku, rozwój owej iskry. Oto rodzic marnotrawnego dziecka.

To tutaj, widziany wyraźnie i jasno, znajduje się jeden brakujący czynnik – zwierzęca baza. Nic nie mogłoby się wydarzyć, gdyby nie jej obecność i pomoc. Stanowiła żywy przykład, od którego zaczęliśmy się uczyć, zaopatrując nas w mięso do spożycia, mleko do picia, kryjówki i futra dla podtrzymywania ciepła, silniejsze plecy do dźwigania ciężarów, olej do oświetlania, ozdoby i amulety z kłów i rogów.

To właśnie ta zwierzęca energia była ową siłą napędową kryjącą się za iskrą inteligencji. Była nie tylko katalizatorem, ale dostarczała także potrzeby motywacji i czystej siły fizycznej. Nie powinna więc być ukrywana czy pomniejszana, ale podejmowana pewnie i bez dyskusji jako element zasadniczy, bez którego nic nie miałoby miejsca. Musimy eksponować ją z dumą w podzięce za wszystko, co wiemy.

Wraz z uświadomieniem sobie tego ta drobna twarz uśmiecha się delikatnie, może nawet trochę smutno, i znika.

Czas ruszać w drogę. Powrót ścieżką poprzez las pełen jest po zdrowień. Wiewiórka na gałęzi spogląda w dół i popiskuje przyjaźnie. Ciemnozielona mucha ląduje na dłoni i z przyjemnością nadstawia grzbiet pod delikatne muśnięcie palca. Z boku stoją trzy indyki i obserwują z ciekawością, ale bez trwogi. Szary lis wchodzi na środek ścieżki i przystaje niezdecydowany, czy warto zwracać na mnie uwagę. Na ramieniu siada drozd i ćwierka coś cierpliwie do ucha, dopóki nie docieram na skraj lasu. Z końcowym dziobnięciem w policzek rozpościera skrzydła i powraca pomiędzy drzewa.

Żegnajcie, moi przyjaciele. Nie na zawsze jednak – zabieram was ze sobą.

Po bestsellerowych *Podróżach poza ciałem* i *Dalekich podróżach* jest to trzecia książka Roberta Monroe'a, będąca podsumowaniem jego niezwykle, ekscytujących doświadczeń. Autor odkrywa prawdę o przyczynach, które skierowały go w tę podróż poza granice świata fizycznego, być może najbardziej niezwykłą wyprawę, jaką człowiek może odbyć. Kres owej podróży przynosi zrozumienie tajemnicy naszego istnienia i przeznaczenia

**Jedna z najsłynniejszych
książek nurtu literatury
parapsychologicznej**

www.galaktyka.com.pl

ISBN 978-83-7579-438-0



Cena 34,90 (w tym 5% VAT)